



RZECZPOSPOLITA POLSKA  
Rzecznik Praw Dziecka  
*Mikołaj Pawlak*

Warszawa, 22 maja 2020 roku

ZEW.422.1.2020.ES

**Pan**  
**Wojciech Murdzek**  
**Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego**

w zainteresowaniu Rzecznika Praw Dziecka znalazła się tematyka dotycząca postaw nauczycieli wobec dzieci oraz jakości kształcenia adeptów zawodu nauczyciela.

Nie ulega wątpliwości, że właściwe rozumienie powinności zawodowych przez nauczyciela może mieć miejsce wtedy, gdy on sam zna i uznaje uniwersalne wartości moralne, jest świadomy spoczywającej na nim odpowiedzialności. Dlatego, w trosce o jak najlepsze zabezpieczenie interesu wszystkich dzieci, na podstawie art. 10 ust. 1 pkt. 2 oraz 10a ust.1 ustawy z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz. U. z 2020 r., poz. 141), zwracam się do Pana Ministra o gruntowną analizę tego ważnego problemu oraz podjęcie działań zmierzających do wdrożenia właściwych standardów przygotowania studentów kierunków nauczycielskich do wykonywania zawodu.

Powodem przedstawienia Panu Ministrowi powyższego zagadnienia jest analiza wielu spraw zgłaszanych do Rzecznika Praw Dziecka, w tym informacji uzyskanych od rzeczników dyscyplinarnych dla nauczycieli. We wnioskach kierowanych do komisji dyscyplinarnych wskazują oni m.in. na bardzo poważne przewinienia – stosowanie przemocy fizycznej i psychicznej, naganny sposób zwracania się do ucznia (*ty wiesz, że jakbym nie była nauczycielką, to bym strzeliła ci w mordę*), uwodzenie małoletnich dziewcząt za pośrednictwem komunikatorów społecznościowych, czy naruszanie ich nietykalności cielesnej poprzez klepięcie w pośladek.

Tylko w 2019 roku Rzecznik Praw Dziecka został poinformowany o 326 postępowaniach wyjaśniających prowadzonych wobec nauczycieli z powodu naruszenia praw i dobra dziecka, z czego 257 spraw zostało skierowanych przez rzeczników dyscyplinarnych do dalszego badania w komisjach dyscyplinarnych. Dotyczyły one m.in.:



**Rzecznik**  
**Praw Dziecka**  
Mikołaj Pawlak

- uderzenia ręką ucznia w głowę podczas zajęć w świetlicy szkolnej<sup>1</sup>;
- prezentowania dzieciom treści pornograficznych, również poza szkołą<sup>2</sup>;
- przekraczania granic, skracania dystansu w relacji nauczyciel-uczennice, utrzymywania kontaktów telefonicznych, sms-owych i za pośrednictwem komunikatora w późnych godzinach wieczornych, używania w kontaktach z uczennicami zwrotów *kocham cię*<sup>3</sup>;
- stosowania przemocy fizycznej i psychicznej (uderzenie, szarpanie, wyzywanie)<sup>4</sup>;
- spowodowania urazu głowy – silnie krwawiącej rany w wyniku rzucenia przez nauczyciela w dziecko reklamówką z ciężkimi rzeczami w środku<sup>5</sup>;
- szarpania za włosy i uszy<sup>6</sup>;
- zaklejania dziecku ust taśmą<sup>7</sup>;
- zrzucenia z ławki pracy przestrzennej, wykonanej przez ucznia na innych zajęciach oraz uderzenia dziecka w twarz<sup>8</sup>;
- używania przez nauczyciela obraźliwych, wulgarnych i poniżających słów: *debile, gówniarze, gnojki, głupi i nienormalni* oraz zwrotów: *nadajecie się do pracy fizycznej, kupcie sobie kamizelki odblaskowe, kopać rowy, pizgałbym was sprzączką od paska, chciałbym mieć baseball'a pod biurkiem i za każdą złą odpowiedź was lać, czy chcesz w ryj*. Nauczyciel dodał też, że może uczniów *ustawić jak psy*<sup>9</sup>;
- szczypania uczniów przez nauczyciela wspomagającego w celu ich zdyscyplinowania (siniaki na ciele dzieci), szarpania dziecka chorego na epilepsję, co spowodowało nasilenie ataków<sup>10</sup>;
- użycia przemocy psychicznej wobec ucznia, który był w szkole dopiero drugi dzień po intensywnej psychoterapii, farmakoterapii oraz kilkumiesięcznej

---

<sup>1</sup> ZEW.441.1895.2019.EM;

<sup>2</sup> ZEW.441.423.2019.AB;

<sup>3</sup> ZEW.441.1066.2019.ES;

<sup>4</sup> ZEW.441.885.2019.ES;

<sup>5</sup> ZEW.441.918.2019.AP;

<sup>6</sup> ZEW.441.2075.2019.AP;

<sup>7</sup> ZEW.441.387.2019.JBR.

<sup>8</sup> ZEW.441.386.2019.JBR;

<sup>9</sup> ZEW.441.224.2019.JBR;

<sup>10</sup> ZEW.441.1634.2019.AB;



realizacji obowiązku szkolnego w trybie indywidualnego nauczania w związku z m.in. trudnymi doświadczeniami rodzinnymi<sup>11</sup>;

- poświadczania nieprawdy w dokumentacji zajęć, pozostawiania uczniów bez opieki, podrobienia podpisów rodziców w dokumentacji<sup>12</sup>;
- przekraczania relacji nauczyciel-uczeń i nadużycia stosunku zależności wobec uczennic przez zainicjowanie i nakłanianie do prowadzenia korespondencji elektronicznej zawierającej treści i zdjęcia o charakterze erotycznym<sup>13</sup>.

Opisane wyżej przypadki nie powinny się zdarzyć. Jednak się zdarzyły i są dowodem na to, że sposób traktowania dzieci przez niektórych nauczycieli narusza postanowienia *Konwencji o prawach dziecka*. Jeśli uwzględnić przy tym sprawy dotyczące przeciążania uczniów nieprzemysłanymi zadaniami domowych, stawiania im wygórowanych wymagań – bez możliwości dialogu w tej kwestii, narzucania uczniom własnych postaw (w tym obciążonych stereotypami, osobistymi problemami, nieradzeniem sobie z emocjami), przyjmowania strategii mającej na celu zmuszenie ucznia do zmiany szkoły, warto postawić pytania: w jakich warunkach odbywa się proces edukacji w polskiej szkole i jaka zmiana powinna nastąpić, by zawód nauczyciela stał się zawodem prestiżowym (czego tak bardzo domagają się pedagodzy), na którego wykonywanie będą decydowały się osoby świadome odpowiedzialności społecznej za przyjęte na siebie obowiązki. Opisany wyżej sposób traktowania dzieci w szkołach daje wyraźny komunikat w tej kwestii. Za już niewystarczające należy uznać takie czynniki, jak działania podejmowane w trybie nadzoru pedagogicznego, doskonalenie zawodowe, poprawa sytuacji finansowej nauczycieli. Należy zacząć od podstaw – systemu kształcenia przyszłych pedagogów. Jeśli wśród grona nauczycieli pojawiają się osoby, które prezentują postawy krzywdzące dzieci, to fakt ten wpływa na obniżenie zaufania do środowiska nauczycielskiego i zawodu nauczyciela w ogóle.

Warto podkreślić – nauczyciel jest w szkole dla dziecka. Dlatego każde z działań, które podejmuje, ma służyć jego rozwojowi. A dziecko – ze względu na swoją niedojrzałość psychiczną i fizyczną – wymaga szczególnej opieki i ochrony prawnej. Niestety sprawy, które trafiają do mojego Biura, pokazują deficyty dorosłych, których opiece dzieci są powierzane.

Kolejna kwestia, którą pragnę poruszyć to współpraca na rzecz edukacji włączającej. Oczywiście proces zmian – zainicjonowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej –

---

<sup>11</sup> ZEW.441.1348.2019.AB;

<sup>12</sup> ZEW.441.208.2019.ES;

<sup>13</sup> ZEW.441.1067.2019.ES.

ukierunkowanych m.in. na stworzenie uczniom z niepełnosprawnością odpowiednich warunków edukacji w szkołach ogólnodostępnych trwa już od wielu lat<sup>14</sup>. Jednak model edukacji włączającej nie jest jeszcze w Polsce rozwiązaniem powszechnie stosowanym. *Niska ocena własnych kompetencji przez nauczycieli wyraża się m.in. tym, że gdyby nauczyciele (zarówno polscy, jak i zagraniczni) mogli samodzielnie podjąć decyzję, zdecydowana większość z nich nie przyjęłaby do swojej klasy ucznia z niepełnosprawnością. Innym problemem, który coraz częściej pojawia się w opiniach nauczycieli, już nie tylko w kontekście edukacji włączającej, jest umiejętność pracy z grupą zróżnicowaną*<sup>15</sup>.

Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu społecznemu, wyrażającemu się m.in. w liczbie zgłaszanych do mnie interwencji z tego zakresu, dokonałem analizy *Standardu kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu nauczyciela*<sup>16</sup>. Tematyka specjalnych potrzeb edukacyjnych, niepełnosprawności i edukacji włączającej została uwzględniona w części III pkt 1 pn.: *Ogólne efekty uczenia się*. Jednak ta ostatnia nie występuje już jako zagadnienie w części III pkt. 2 pn.: *Szczegółowe efekty uczenia się*, odnoszące się do zakresu wiedzy, którą absolwent kierunku nauczycielskiego musi dokładnie znać i rozumieć. Brak wyodrębnienia modułu dedykowanego problematyce edukacji włączającej nie gwarantuje, że zostanie ona w niezbędnym stopniu zasygnalizowana w planach studiów. Takie rozwiązanie w mojej ocenie zagraża wdrażaniu w życie idei edukacji włączającej.

Wniesione na etapie konsultacji publicznych uwagi Ministra Edukacji Narodowej odnośnie wprowadzenia **określonej liczby godzin zajęć z zakresu edukacji włączającej w ramach przygotowania psychologiczno-pedagogicznego dla nauczycieli przedmiotu**, nie zostały przyjęte przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a **zabieg wydzielenia w formie odrębnych zajęć, w ramach których osiągnane będą określone efekty uczenia się, pozostawiono na tym etapie do autonomicznej decyzji uczelni realizujących kształcenie**<sup>17</sup>. W przypadku nauczycieli przedmiotu taka decyzja – w mojej ocenie – wydaje się kontrowersyjna. To oni przecież przejmują odpowiedzialność za kształcenie ucznia na drugim etapie edukacyjnym szkoły podstawowej i w szkole ponadpodstawowej (a nie jest to krótki

<sup>14</sup> Dokumentem programowym prezentującym założenia edukacji włączającej jest Deklaracja z Salamanki z 1994 roku;

<sup>15</sup> Model edukacji dla wszystkich, Warszawa, wrzesień 2019 r. (Model został opracowany w toku prac Zespołu do spraw opracowania modelu kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, powołanego przez Ministra Edukacji Narodowej Zarządzeniem Nr 39/2017 z dnia 13 października 2017 r.).

<sup>16</sup> załącznik nr 1 do rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 25 lipca 2019 r. w sprawie standardu kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu nauczyciela (Dz. U. z 2019 r. poz. 1450);

<sup>17</sup> RAPORT Z KONSULTACJI PUBLICZNYCH I OPINIOWANIA projektu rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie standardu kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu nauczyciela, s.35;

czas w życiu młodego człowieka, bo trwa to od 8 do 10 lat). To oni spotykają się z uczniem, dla którego przejście na nowy etap edukacji jest znaczącą zmianą w życiu (inna organizacja nauki, inny zespół nauczycieli, nowe wymagania, oczekiwanie od ucznia większej samodzielności). Dlatego tak ważne jest, aby wyposażyć przyszłych nauczycieli w wiedzę nie tylko z zakresu nauczanego przedmiotu, ale także szeroko pojętej pracy z dzieckiem.

Autonomiczna decyzja uczelni odnośnie zaplanowania w programie studiów odrębnych zajęć z zakresu edukacji włączającej (w ramach przygotowania psychologiczno-pedagogicznego dla nauczycieli przedmiotu) nie gwarantuje właściwej jakości kształcenia w tym zakresie. Edukacja włączająca to nie tylko hasło, to rzeczywistość. Dobra znajomość zagadnienia ma wpływ na refleksyjne wykonywanie zawodu i – co się z tym łączy – odpowiednie wspieranie ucznia – bez pogardy, złości, frustracji, zniechęcenia, wykorzystywania zależności nauczyciel-uczeń. Dopóki więc program studiów nie będzie zapewniał także nauczycielom przedmiotów dobrego jakościowo przygotowania w zakresie edukacji włączającej, w tym pracy z grupą zróżnicowaną – końcowy efekt kształcenia absolwenta uczelni będzie niewspółmierny do potrzeb społecznych.

Ze zgłoszeń trafiających do mojego Biura wynika, że sposób odnoszenia się nauczycieli przedmiotów do szerokiego spektrum zachowań dzieci stanowi poważny problem. Nauczyciele nie radzą sobie z organizacją procesu edukacyjnego. Bardzo często reagują emocjonalnie, przez co doprowadzają do konfliktu z uczniem, jego rodzicami, a w konsekwencji – nawet do zmiany przez ucznia szkoły. Analizując takie sprawy należy niestety stwierdzić, że poziom przygotowania do pracy z uczniami o indywidualnych potrzebach edukacyjnych jest niezadawalający.

Niedopuszczalne jest, aby nauczyciele unikali sytuacji, w których potrzebne jest udzielenie wsparcia dziecku przewlekle choremu, dziecku z niepełnosprawnością czy dziecku z zaburzeniami rozwoju, jeśli nie ma oczywistych przeciwwskazań, które uniemożliwią realizację edukacji w szkole najbliższej jego miejsca zamieszkania. Niedopuszczalne jest, aby w szkołach nauczyciele praktykowali pozorne działania pomocowe, jednocześnie wywierając na rodziców presję, by przenieśli dziecko do innej szkoły. Niedopuszczalne jest również, aby do zawodu trafiały osoby, które nie radzą sobie z emocjami, bo wówczas trudno oczekiwać, że rozwój osobowości dziecka będzie przez nich właściwie wspierany i w perspektywie korzystny dla rozwoju społeczeństwa. Proces kształcenia zakłada przecież wszechstronny rozwój dziecka, w oparciu o różne formy aktywności oraz rozumne i pełne troski działanie



pedagoga. W szkole nie powinno być miejsca na błędy, w wyniku których dorośli naruszają prawa dziecka.

Bez pracy nad kształtowaniem osobowości studentów nie można mówić o bezpiecznym – w perspektywie – pobycie dziecka w szkole oraz realnym funkcjonowaniu edukacji włączającej. Nie należy zakładać, że to, czego student się nie nauczy – zdobędzie w ramach doskonalenia zawodowego. Absolwent studiów ma być przygotowany do rozpoczęcia pracy z każdym dzieckiem, bo bycie nauczycielem to codzienny kontakt z uczniem. I poprzez ten kontakt nauczycielska osobowość zdaje egzamin w praktyce.

J. J. Rousseau napisał<sup>18</sup>: *Pamiętaj, zanim odważysz się przedsięwziąć formułowanie człowieka, musisz przedtem stać się człowiekiem; musisz z samego siebie uczynić przykład, którym powinieneś być dla ucznia.* Tę myśl kontynuował amerykański psycholog i pedagog, twórca humanistycznej koncepcji kształcenia nauczycieli, Arthur W. Combs. Jego zdaniem *dobry nauczyciel powinien być przede wszystkim człowiekiem*<sup>19</sup>.

W mojej ocenie dobrym początkiem tych zmian byłoby uzupełnienie przepisów rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 25 lipca 2019 r. w sprawie standardu kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu nauczyciela o:

- obowiązek uwzględnienia przez uczelnie odrębnych zajęć z zakresu edukacji włączającej w ramach przygotowania psychologiczno-pedagogicznego dla nauczycieli przedmiotu;
- wprowadzenie w szerszym zakresie treści związanych z odpowiedzialnością dyscyplinarną nauczycieli. Rozpoczynający pracę pedagog powinien znać konsekwencje podejmowania działań, które naruszają prawa i dobro dziecka.

Dlatego też proszę Pana Ministra o poinformowanie mnie o wynikach podjętej analizy problemu oraz działaniach mających na celu jak najszybszą poprawę jakości kształcenia studentów kierunków pedagogicznych.

*Erug upony macumbe*  
RZECZNIK PRAW DZIECKA  
*Mikołaj Pawlak*

<sup>18</sup> Rousseau, Jean-Jacques: Emil, czyli o wychowaniu, Ossolineum Wrocław 1955;

<sup>19</sup> Henryka Kwiatkowska: Pedeutologia. Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.